

Nie daj się zabić

Perfect

Nie daj się zabić
Śmiercią zarazić
Chcesz się postawić
Karton browaru ludziom kup
Nie daj się zabić
Na dyszel wsadzić
Raz się zabawisz
I już z kościstą wzięłeś ślub
Za mało czadu
Za dużo jadu
Pieprzonych gaduł
Co państwo mogłoby ci dać
Za mało hajcu
Za mało rajcu
Za dużo szajsu
By na dokładkę jeszcze ćpać
Nie daj się zabić pompując do żył
Dopalacz szybki jak strzał
Patrz na dilera - nie bierze sam nic
On tylko łyka twój szmal
Za mało chęci
Za dużo nędzy
Przeszłości lęki
Wentyl pieniędzy bokiem pękł
Bez przewodnika
Sens nam umyka
Jak sfora dzika
Tropimy siebie w gęstej mgle
Kto wie co z nami dzieje się?
Kto wie?
...
Ja nie
Za mało serca
Za dużo mięsa
Rośnie agresja
Zawiścią pluje świński ryj
Za dużo chamstwa
Gwałtu i kłamstwa
Czas oszukańca
Więc jedno sobie w głowę wbij
Nie daj się zabić gdy dalej chcesz żyć
Części zamiennych wciąż brak
W ruską ruletkę nie grywa się gdy
Plany na jutro się ma
Nie daj się zabić pompując do żył
Dopalacz szybki jak strzał